

*MOTYWY DZIAŁANIA CZŁOWIEKA W ROZWAŻANIACH LORDA SHAFTESBURY*

**Wstęp**

Anthony Ashley Cooper III hrabia Shaftesbury, filozof oświecenia angielskiego, nie doczekał się jeszcze w Polsce nazbyt wnikliwej bądź entuzjastycznej recepcji, dlatego warto uzmysłwić sobie choćby niektóre z poruszanych przez niego problemów. Filozof ten zajmował się w swoich pismach przede wszystkim człowiekiem, a także relacjami, jakie łączą go ze światem, z innymi ludźmi, a także pewnym ideałem człowieczeństwa, do którego każdy powinien dążyć zgodnie z umiejętnościami i możliwościami, w jakie uposażyła go natura.

Temat przez nas przyjęty zawęża znacząco zakres naszych dzisiejszych rozważań i poszukiwań. Z tej przyczyny najpierw przedstawiony zostanie pokrótce świat, w jakim Lord Shaftesbury osadza opisywanego przez siebie człowieka, a następnie przyjrzymy się samemu człowiekowi w aspekcie jego skłonności, zmysłu moralnego i cnót, do których może dążyć.

**Człowiek a świat**

Lord Shaftesbury ukazuje świat na dwa sposoby: 1. jako spójną całość, ujętą niejako odgórnie; 2. poczynając od jednostki, a kończąc na systemie systemów jako spójnej całości. Oba te obrazy nie tylko nie stoją w sprzeczności ze sobą, ale wręcz uzupełniają się.

W pierwszym przypadku filozof zauważa, że każdy byt składa się z ciała i duszy, ducha czy też natury<sup>1</sup>. Podobnie wszechświat jako całość ma jakąś masę, czyli jakieś ciało, a w związku z tym powinien też mieć jakąś naturę, jakiś umysł, któryby mógł nim zarządzać i prowadzić ku ogólnemu dobru i pożytkowi<sup>2</sup>. Naturze tej podlegają natury wszystkich innych bytów i dzięki temu tworzą one spójną całość<sup>3</sup>. Świat ten jest doskonały, a więc dobry, ponieważ „W Naturze nie ma skazy”<sup>4</sup>. Najwyższa natura tak zawiaduje bytami, że kierowanie się ku dobru poczytują one zarówno jako dobro własne, jak i dobro całego wszechświata.

Podczas gdy dobro wypływa z natury świata, zło jest jedynie efektem zepsucia lub skrzywienia tego, co w naturze konkretnego bytu było dobre. Dlatego każde zło jest szkodliwe nie tylko dla czyniącej go jednostki, ale również dla ogółu bytów; mimo to nie wpływa ono na pozbawienie wszechświata właściwej mu doskonałości.

W drugim ujęciu świata Lord Shaftesbury wychodzi od zauważenia, że każda jednostka początkowo poszukuje relacji z przedstawicielem swojego gatunku tak, że tworzą razem nową jakość, pewien system, w którym oboje zyskują dobro dla siebie. W ten sposób nie tylko sami stanowią jakąś całość, ale stają się częścią większego systemu: zwierząt tego

---

1 Shaftesbury używa słowa „natura” w trzech znaczeniach: (1) w znaczeniu przyrody – niezwykle rzadko i zawsze z zaznaczeniem takiego właśnie rozumienia; (2) w znaczeniu natur poszczególnych bytów (na przykład natura człowieka) – zawsze z małej litery; (3) w znaczeniu ‘Bóg’, ‘najwyższa natura’.

2 Por. *The Moralists*, w: Shaftesbury, A. A. C., *The Shaftesbury Collection* t. 2, Characteristics of Men, Manners, Opinions, Times, etc., Thoemmes Press, Bristol 1999; s. 105-106.

3 „I only know that both theirs and all other natures must for their duration depend alone on that Nature on which the world depends”; *The Moralists*, s. 100; „The vegetables by their death sustain the animals, and animal bodies dissolved enrich the earth, and raise again the vegetable world. (...) And if in natures so little exalted or pre-eminent above each other, the sacrifice of interests can appear so just, how much more reasonably may all inferior natures be subjected to the superior nature of the world!”; *The Moralists*, s. 22.

4 „There are no blemishes in Nature”; W. E. Alderman, *Shaftesbury and the Doctrine of Optimism in the Eighteenth Century*, w: *Transactions of the Wisconsin Academy of Sciences, Arts and Letters* 28 1933, s. 297.

samego gatunku tworzących z nimi stado, zwierząt różnych gatunków przebywających na tym samym obszarze, dalej na tym samym kontynencie i wreszcie całego wszechświata. Shaftesbury pisze: „Dlatego jeśli w strukturze tego lub jakiegokolwiek innego zwierzęcia jest coś, co wskazuje poza nie samo i dzięki czemu odkrywamy, że pozostaje ono w relacji do jakiegoś innego bytu lub natury poza swoją własną, to zwierzę to niewątpliwie można uważać za część jakiegoś innego systemu. (...) W ten sam sposób, jeśli cały gatunek zwierząt przyczynia się do istnienia lub dobrobytu jakiegoś innego, to cały ten gatunek w ogólności jest jedynie częścią jakiegoś innego systemu”<sup>5</sup>. Podobnie dzieje się z ludźmi – każda osoba dąży do pozostawania w relacji z innymi, tworząc w ten sposób rodzinę, wspólnotę lokalną, aż po społeczność państwową i wreszcie grupę, na którą składają się wszyscy przedstawiciele ludzi, a ta z kolei włączona jest w system tworzony przez pozostałe byty wchodzące w skład najwyższego systemu, który nazywamy Wszechświatem. Na wszystkich tych poziomach jednostki i systemy jednostek znajdują dobro własne realizujące się w dobru całego systemu. Może się zdarzyć, że dobro któregoś z systemów jest zagrożone. Lord Shaftesbury nakazuje nam rozpatrywać podobne sytuacje w szerszym kontekście, to znaczy w kontekście większego systemu, na przykład świata. To nic, że liczebność much jest regularnie zmniejszana przez pająki i inne stworzenia owadożerne. Jeśli spojrzymy na to uważniej, dostrzeżemy, że ofiara much służy podtrzymaniu istnienia tych gatunków, które się nimi żywią, a które w dalszej perspektywie mogą się okazać pożyteczne dla większego systemu, w którego skład wchodzi. Co więcej, przedstawiciele tych gatunków nie są w stanie zupełnie wytępić much, więc harmonia w systemie zostaje zachowana. To, co pozornie zdawało się być złem w stosunku do pewnego mniejszego systemu, pozwala zachować istnienie większego systemu, a przez to umożliwia samym muchom zachowanie własnego istnienia, jako że żywią się one tym, co inne części systemu wytworzą<sup>6</sup>.

### **Człowiek a skłonności**

Człowiek, będący częścią opisywanego przez filozofa świata, wpisany jest w te same zależności, co inne byty. Rodzi się jednak pytanie o to, w jaki sposób realizuje on swoją naturalną potrzebę kierowania się ku dobrej i doskonałej naturze świata oraz równie naturalną chęć włączania się czynnie w kolejne systemy, w których przyszło mu żyć.

Lord Shaftesbury twierdzi, że zachowania ludzkie są zbyt skomplikowane, by móc je wyjaśnić poprzez jeden tylko motyw, dlatego dokonuje wyraźnego rozróżnienia na trzy rodzaje skłonności kierujących człowiekiem: „1. skłonności naturalne, które prowadzą do dobra wspólnego; 2. skłonności skierowane ku sobie, które prowadzą jedynie do dobra własnego [jednostki]; 3. takie, które nie należą do żadnego z tych dwóch rodzajów, nie kierują się ani ku dobru wspólnemu ani własnemu ale przeciwnie; i które można sprawiedliwie uznać za skłonności nienaturalne”<sup>7</sup>.

---

5 „If therefore in the structure of this or any other animal, there be anything which points beyond himself, and by which he is plainly discovered to have relation to some other being or nature besides his own, then will this animal undoubtedly be esteemed a part of some other system. (...) In the same manner, if a whole species of animals contribute to the existence or well-being of some other, then is that whole species, in general, a part only of some other system”; An Inquiry Concerning Virtue or Merit, w: Shaftesbury, A. A. C., *The Shaftesbury Collection* t. 1, Characteristics of Men, Manners, Opinions, Times, etc., Thoemmes Press, Bristol 1999; s.245.

6 Por. The Moralists, s.22;63-65; An Inquiry Concerning Virtue or Merit, s. 245-246.

7 „The affections or passions which must influence and govern the animal are either –

1. The natural affections, which lead to the good of the public.
2. Or the self affections, which lead only to the good of private.

W tekstach filozofa skłonności naturalne określane są za pomocą terminów „social” (społeczne) lub „natural affections” (skłonności naturalne), co wskazuje na szczególny pietyzm, z jakim Shaftesbury podkreśla, że przyczynianie się do dobra wspólnego – społecznego – wypływa z natury każdego stworzenia. Filozof pisze: „Społeczne lub naturalne skłonności, które nasz autor uważa za istotne dla zdrowia, całości czy prawości konkretnego stworzenia to takie, które przyczyniają się do dobrobytu i powodzenia tej całości lub gatunku, do którego przez Naturę zostało ono przyłączone”<sup>8</sup>, a w innym miejscu: „Posiadać skłonność naturalną to znaczy działać zgodnie z naturą lub zgodnie z planem i wolą natury”<sup>9</sup>. Do tego rodzaju skłonności zaliczamy przede wszystkim działania mające na celu zachowanie gatunku, współczucie i różne rodzaje miłości w stosunku do jednostki, grupy, nacji czy całej ludzkości<sup>10</sup>. Są to najważniejsze skłonności i głównie od nich zależy to, czy człowieka i jego postępowanie można określić mianem „dobry”<sup>11</sup>.

Drugi rodzaj skłonności najczęściej opisywany jest w tekście jako „private” (własne) lub „self-affections” (skłonności skierowane ku sobie). Do skłonności tych należy przede wszystkim instynkt samozachowawczy, ale także popęd seksualny, głód oraz pragnienie zysku i sławy<sup>12</sup>.

Wydawać by się mogło, że skłonności skierowane ku sobie powinny stać w sprzeczności ze skłonnościami naturalnymi, ale tak nie jest. Słusznie pisze Stanley Grean, że „Własny interes i wspólny interes naprawdę tworzą harmonię, jeśli tylko zaakceptuje się sposób, w jaki Shaftesbury rozumie prawdziwy własny interes, jako z konieczności zbieżny z prawdziwym wspólnym interesem”<sup>13</sup>. Sam Shaftesbury zaś podkreśla: „(...) posiadanie skłonności ku interesowi wspólnemu i własnemu jest nie tylko spójne, ale również nieodłączne”<sup>14</sup>. Lord Shaftesbury niejednokrotnie wskazuje, że dbanie o swoje interesy jest

---

3. Or such as are neither of these, nor tending either to any good of the public or private, but contrary-wise; and which may therefore be justly styled unnatural affections”; *An Inquiry Concerning Virtue or Merit*, s. 286.

8 „The social or natural affections, which our author considers as essential to the health, wholeness, or integrity of the particular creature, are such as contribute to the welfare and prosperity of that whole or species, to which he is by Nature joined”; *Miscellaneous Reflections on the preceding Treatises, etc.*, w: Shaftesbury, A. A. C., *The Shaftesbury Collection* t. 2, *Characteristics of Men, Manners, Opinions, Times, etc.*, Thoemmes Press, Bristol 1999; s. 293.

9 „To have natural affection is to affect according to nature or the design and will of nature”; *The Philosophical Regimen* w: Shaftesbury, A. A. C., *The Shaftesbury Collection* t. 3, *The Life, Unpublished Letters, and Philosophical Regimen of Anthony, Earl of Shaftesbury*, ed. B. Rand, Thoemmes Press, Bristol 1999; s. 3.

10 Por. S. Grean, *Self-Interest and Public Interest in Shaftesbury's Philosophy*, w: *Journal of the History of Philosophy* 2 (1) 1964, s. 39.

11 Por. W. E. Alderman, *Shaftesbury and the doctrine of benevolence in the eighteenth century*, w: *Transactions of the Wisconsin Academy of Sciences, Arts and Letters* 26 1931, s.138.

12 Por. S. Grean, *Self-Interest and Public Interest in Shaftesbury's Philosophy*, w: *Journal of the History of Philosophy* 2 (1) 1964, s. 39.

13 „Self-interest and public interest will indeed harmonize if one accepts Shaftesbury's understanding of true self-interest as necessarily convergent with true public interest”; S. Grean, *Self-Interest and Public Interest in Shaftesbury's Philosophy*, w: *Journal of the History of Philosophy* 2 (1) 1964, s. 44.

14 „( ...) to be well affected towards the public interest and one's own is not only consistent but inseparable”; *An Inquiry Concerning Virtue or Merit*, s. 282.

rzeczą naturalną i właściwą tak długo, jak długo wybieramy to, co jest prawdziwie dobre. Nawet miłość własna, odpowiednio rozumiana, nie jest rzeczą złą. Filozof odróżnia naturalną miłość własną, czyli naturalną skłonność człowieka do zdobywania tego, co dobre dla niego samego, od bezmyślnej pogoni za tym, co wydaje nam się dobre i przyjemne, a może jedynie przyjemne.

Skłonności skierowane ku sobie mogą przyczyniać się do wspólnego dobra, a zatem współdziałają ze skłonnościami naturalnymi. Wydaje się, iż można pokusić się o stwierdzenie, że – o ile wspólne dobro rozumiane jest jako własne – skłonności skierowane ku sobie są rodzajem skłonności naturalnych, a przynajmniej są od nich ściśle zależne. Spostrzeżenie takie zgodne jest z rangą, jaką Shaftesbury nadaje skłonnościom naturalnym, które, jak już wcześniej zauważyliśmy, są nadrzędne wobec wszystkich innych skłonności.

Poza wymienionymi powyżej rodzajami skłonności (naturalnymi i skierowanymi ku sobie), które mogą przyczynić się do dobra wspólnego całego systemu i samej jednostki, Lord Shaftesbury wyróżnia jeszcze skłonności nienaturalne. Do ich określenia używa słów „unnatural” (nienaturalne) lub „vicious affections” (występne skłonności). Najkrócej ujmując, są to takie skłonności, które nie odnoszą się ani do dobra własnego jednostki, ani do dobra ogółu. Nie da się ich sprowadzić do egoizmu, ponieważ dotyczą satysfakcji płynącej z krzywdy innych ludzi<sup>15</sup>. Do tego rodzaju skłonności filozof zalicza czerpanie przyjemności z obserwowania cudzego cierpienia, nawet jeśli to cierpienie nie przynosi nam korzyści, podobnie złośliwość i zazdrość nie spowodowane przez żadną prowokację z zewnątrz. Skłonności te szkodzą samej jednostce, która im ulega, jak również systemowi, w którego skład ona wchodzi, nie godzą jednak w dobro świata jako całości, ponieważ jest ono uzależnione od Natury, a ta jest doskonała i nie ma w sobie zła.

### **Człowiek a zmysł moralny**

Jak łatwo zauważyć człowiekiem targają różne – czasem nawet sprzeczne – skłonności. Został on jednak uposażony w coś, co pozwala mu określić czy dany czyn, postawa, decyzja lub zachowanie jest zgodne ze skłonnościami naturalnymi, a zatem dobre, czy też przeciwnie – złe i nienaturalne. Jest to zmysł moralny (moral sense).

Filozof twierdzi, że czyny moralnie złe, niewłaściwe, wywołują w nas dezaprobatę, a to właśnie za przyczyną zmysłu moralnego. Zmysł ten jest ludziom – stworzeniom rozumnym – tak samo właściwy, jak zwierzętom właściwy jest instynkt. Zygmunt Łempicki przedstawia to następująco: „Instynkt jest według Shaftesbury’ego tak potężny, że byłoby niedorzecznością nie uważać go za coś naturalnego zarówno u ludzi, jak i u innych stworzeń. (...) Do tej instynktownej zdolności naszego życia duchowego należy (...) »moral sense«”<sup>16</sup>. Zgodnie z tym ujęciem zmysł moralny jest instynktowną aprobatą lub dezaprobatą czynów, postaw, myśli czy decyzji, które podejmujemy.

Zmysł moralny, dzieli się na dwa rodzaje<sup>17</sup>. Pierwszy z nich, periphereal (drugorzędny) lub prudential (roztropnościowy), sprawia, że negatywnie oceniamy popełniony lub planowany czyn, ponieważ wiemy, że jeżeli zrobimy coś złego, to uczynione zło w jakiejś formie do nas wróci. Jak zaznacza Shaftesbury: „(...) żadne stworzenie nie może złośliwie i rozmyślnie czynić zła, nie będąc jednocześnie świadomym, że zasługuje na zło. Pod tym względem o

---

15 Por. S. Grean, *Self-Interest and Public Interest in Shaftesbury's Philosophy*, w: *Journal of the History of Philosophy* 2 (1) 1964, s. 39.

16 Z. Łempicki, *Shaftesbury a irracjonalizm*, w: *Wybór pism*, t. 1, PWN Warszawa 1966, s. 271.

17 Por. G. W. Trianosky, *On the Obligation to be Virtuous: Shaftesbury and the Question, Why be Moral?*, w: *Journal of the History of Philosophy*, 16 (3) 1978, s. 295; z niniejszego artykułu zaczerpnięty został nie tylko podział, lecz również terminologia dotycząca zmysłu moralnego.

każdym rozsądnym stworzeniu możemy powiedzieć, że ma sumienie”<sup>18</sup>. Nie chcemy czynić źle, ponieważ mamy świadomość, że ktoś inny może nas w efekcie skrzywdzić w podobny sposób. Za tą oceną postępuje uczucie pewnego żalu i wyrzuty sumienia, ponieważ obawiamy się, aby nas nie spotkała ta krzywda, którą wyrządziliśmy innym.

Natomiast drugi rodzaj zmysłu moralnego, proper (właściwy), powoduje naszą dezaprobatę ze względu na samą niewłaściwość i wstrętność dokonanego czynu, jego niezgodność z naturalnymi skłonnościami (według Lorda Shaftesbury zmysł moralny jest właściwie rodzajem naturalnej skłonności – jest jakby drugorzędną skłonnością naturalną, odnoszącą się zawsze do pierwszorzędných skłonności naturalnych). Lord Shaftesbury pisze: „Są dwie rzeczy, które dla racjonalnego stworzenia muszą być rażąco obraźliwe i przykre, tzn. »posiadanie w swoim umyśle odbicia jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub zachowania, o którym wie, że jest naturalnie wstrętne i zasługujące na zło; lub jakiegokolwiek głupiego czynu lub zachowania, o którym wie, że jest szkodliwe dla jego własnego interesu lub szczęścia«”<sup>19</sup>. Za tą refleksją postępują uczucia wstydu, ubolewania z powodu wstrętności czynu i awersja względem popełniania podobnych.

### **Człowiek a cnota**

Z wybieraniem właściwych skłonności wiodących nas do określonych czynów, postaw i zachowań wiąże się problem cnoty – kiedy i czy zawsze wybieranie i podążanie za dobrem jest przejawem cnotliwości.

Jedną z najważniejszych rzeczy, które należy sobie uświadomić przystępując do rozważania cnoty (virtue) według Lorda Shaftesbury, jest fakt, że filozof ten nie łączył wartości moralnej czynu z jego użytecznością<sup>20</sup>. Cnota jest dla niego wartością samą w sobie, jest nagrodą dla i za samą siebie<sup>21</sup>. Nie wybieramy jej ze względu na korzyść, jaką nam może przynieść, ale dlatego, że jest dobra.

Esther Tiffany proponuje trzy możliwe interpretacje cnoty na podstawie tekstów Shaftesbury’ego<sup>22</sup>. Po pierwsze, cnota jest naturalnym instynktem danego gatunku związanym ze smakiem moralnym i estetycznym. Podkreśla się tutaj trud włożony w wypracowanie właściwego smaku. Po drugie, cnotę można zaliczyć do uczuć lub namiętności. Jest ona szlachetnym entuzjazmem, rodzajem skłonności naturalnych i, tak jak one, musi występować we właściwym stopniu. Po trzecie, cnota to przyjemność, której uprawianie daje satysfakcję i

---

18 „(...) no creature can maliciously and intentionally do ill without being sensible at the same time that he deserves ill. And in this respect every creature may be said to have conscience”; *An Inquiry Concerning Virtue or Merit*, s. 306.

19 „There are two things which to a rational creature must be horridly offensive and grievous, viz. »To have the reflection in his mind of any unjust action or behaviour which he knows to be naturally odious and ill-deserving; or of any foolish action or behaviour which he knows to be prejudicial to his own interest or happiness«”; *An Inquiry Concerning Virtue or Merit*, s. 305; O ile pierwsza „rzecz” zdecydowanie odnosi się do zmysłu moralnego właściwego, o tyle druga zdaje się nawiązywać do zmysłu moralnego roztropnościowego, ze względu na podkreślenie własnej korzyści.

20 Por. G. W. Trianosky, *On the Obligation to be Virtuous: Shaftesbury and the Question, Why be Moral?*, w: *Journal of the History of Philosophy* 16 (3) 1978, s. 294.

21 Por. W. E. Alderman, *Shaftesbury and the Doctrine of Benevolence in the Eighteenth Century*, w: *Transactions of the Wisconsin Academy of Sciences, Arts and Letters* 26 1931, s. 156.

22 Por. E. A. Tiffany, *Shaftesbury as Stoic*, w: *Publications of the Modern Language Association of America* 38 (3) 1923, s. 676-679.

poczucie szlachetności płynące z rozważania własnego udziału w dobrobycie społeczności, której jest się częścią. Niezwykle istotnym czynnikiem jest przynależność do całego systemu, a nie tylko do samego siebie.

Omawiając cnotę filozof szczególnie podkreśla dwie rzeczy. Po pierwsze, „(...) to, co nazywamy cnotą lub zasługą (...) jest udzielone jedynie człowiekowi”<sup>23</sup>, a po drugie, „(...) wiara, sprawiedliwość, uczciwość i cnota muszą być tak uprzednie jak stan naturalny, w przeciwnym wypadku w ogóle nie mogłyby zaistnieć”<sup>24</sup>. Zdaniem Shaftesbury’ego, prawość człowieka jest stanem pierwszym i naturalnym względem późniejszych jego zachowań i wyborów. Jako przykład potwierdzający źródłowość moralnej uczciwości i jej zakorzenienie w ludzkiej naturze przywołuje przysięgę. Człowiek dotrzymuje danego słowa nie dlatego, że ktoś go ściga i egzekwuje swoje prawa, ale dlatego, że to słowo dał – sama świadomość złożenia obietnicy obliguje człowieka do jej wypełnienia<sup>25</sup>.

W innym miejscu Lord Shaftesbury daje następującą definicję cnoty: „(...) podziw i umiłowanie porządku, harmonii i proporcji w jakimkolwiek rodzaju, w sposób naturalny wydoskonala charakter, wpływa korzystnie na skłonności społeczne i wysoce wspomaga cnotę, która sama jest niczym innym jak umiłowaniem porządku i piękna w społeczeństwie”<sup>26</sup>. Widzimy tutaj silne związanie cnoty z dobrobytem systemu, w którym człowiek funkcjonuje, a jak doskonale wiemy, tym najbliższym systemem w przypadku człowieka jest właśnie społeczeństwo. Nie bez znaczenia pozostaje wspomniany już fakt, że naturalnym stanem człowieka jest zrzeszanie się w grupy – równie naturalnym, jak cnota. Im większe przeszkody pokonujemy w celu jej osiągnięcia, tym większa jest cnota, którą kultywujemy<sup>27</sup>, a dzięki naszym staraniom wydoskonala się zarówno nasz charakter jak i skłonności. Najkrócej ujmując, cnota jest dobrem samym w sobie przyczyniającym się tak do dobra jednostki, poprzez wspomaganie jej rozwoju wewnętrznego, jak i do dobra wspólnego, poprzez działania człowieka kultywującego cnotę.

### **Podsumowanie – virtuoso**

Każdy człowiek jest z natury dobry, kieruje się skłonnościami naturalnymi, które mają w nim przewagę nad skłonnościami skierowanymi ku sobie. W tym znaczeniu każdy człowiek jest z natury cnotliwy i, mimo że „(...) nienaturalne skłonności mogą uzyskać tymczasową przewagę, człowiek jest w możności do bycia doskonałym”<sup>28</sup>. Ten, kto

---

23 „(...) that which is called virtue or merit (...) is allowed to man only”; An Inquiry Concerning Virtue or Merit, s. 251.

24 „(...) faith, justice, honesty, and virtue, must have been as early as the state of nature, or they could never have been at all”; An Essay on the Freedom of Wit and Humour, w: Shaftesbury, A. A. C., *The Shaftesbury Collection* t. 1, Characteristics of Men, Manners, Opinions, Times, etc., Thoemmes Press, Bristol 1999; s. 73.

25 Por. An Essay on the Freedom of Wit and Humour, s. 74.

26 „(...) the admiration and love of order, harmony, and proportion, in whatever kind, is naturally improving to the temper, advantageous to social affection, and highly assistant to virtue, which is itself no other than the love of order and beauty in society”; An Inquiry Concerning Virtue or Merit, s. 279.

27 Por. „If by temper any one is passionate, angry, fearful, amorous, yet resists these passions, and notwithstanding the force of their impression adheres to virtue, we say commonly in this case that the virtue is the greater; and we say well”; An Inquiry Concerning Virtue or Merit, s. 256.

28 „(...) the unnatural affections may gain temporary ascendancy, man is perfectible”; W. E. Alderman, *Shaftesbury and the Doctrine of Benevolence in the Eighteenth Century*, w: Transactions of the Wisconsin Academy of Sciences, Arts and Letters 26 1931, s. 140.

aktualizuje tę możliwość, zasługuje na miano *virtuoso*.

*Virtuoso* to człowiek, który nieustannie kształtuje samego siebie, poszerza swoją wiedzę na różnorakie tematy, ćwiczy się w grzeczności (*politeness*) i w dowcipie, a także w pięknym przemawianiu. Przeważnie jest dżentelmenem szlachetnie urodzonym, który otrzymał odpowiednie wykształcenie i wychowanie. Dzieje się tak nie dlatego, jakoby Lord Shaftesbury uważał, że ludzie biedni lub nisko urodzeni nie posiadają odpowiednich predyspozycji. Według filozofa, jest to kwestia pewnej ilości czasu i pieniędzy, które trzeba poświęcić dla osiągnięcia wyznaczonego celu<sup>29</sup>. Należy bowiem obcować ze sztuką i obracać się wśród towarzyszy o podobnych aspiracjach. Pamiętać również wypada, że samo „wychowanie” ma dla Lorda Shaftesbury nieco szerszy zakres niż się obecnie przyjmuje – to nie tylko odpowiednie zachowanie się w towarzystwie i przystojne maniery, zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa, lecz również prawdziwie trwałe szkielet moralny.

*Virtuosi* to grupa uprzywilejowana w społeczeństwie, w pewnym sensie przekraczająca innych obywateli, ze względu na swój wyrobiony smak moralny i estetyczny, a także dzięki bezinteresowności, z jaką czynią dobro i podporządkowują skłonności skierowane ku sobie skłonnościom naturalnym. Z tej właśnie postawy wynika również zaangażowanie się w sprawy państwa i gorliwy udział w dysputach politycznych<sup>30</sup>. *Virtuoso* dużo podróżuje, poznaje inne kraje, ustroje polityczne, kulturę i zwyczaje ich mieszkańców po to, by móc lepiej służyć współobywatelom. Czuje się odpowiedzialny za swój kraj, ponieważ to właśnie on stanowi bliski mu system, ku któremu kierują się jego skłonności naturalne.

*Virtuoso* jest zatem wzorcem osobowym osiągalnym jedynie dla pewnej elity społecznej, mogącej pozwolić sobie na podróże, obcowanie ze sztuką, dbałość o wykształcenie i mającej wystarczająco dużo czasu wolnego, by się tym wszystkim czynnościom oddawać. Jednakże Shaftesbury nie zamyka drogi mniej uprzywilejowanym obywatelom do rozwijania swojej osobowości i wydoskonalania się na miarę własnych możliwości, bo „Każdy jest *virtuoso* wyższego lub niższego stopnia”<sup>31</sup>.

---

29 Por. P. Mortensen, *Shaftesbury and the Morality of Art Appreciation*, w: *Journal of History of Ideas* 55 (4) 1994, s. 648.

30 Por. A. L. Carter, *Schiller and Shaftesbury*, w: *International Journal of Ethics* 31 (2) 1921, s. 222.

31 „Every one is a *virtuoso* of a higher or lower degree”; *An Essay on the Freedom of Wit and Humour*, s. 92.